NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, poniedziałek 29 października 1923 Nr. 258

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 10.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 125.000, kwart. 375.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 135.000, kwart. 405.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 150.000, kwart. 450.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 200.000 kwart. 600.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 2000 Mp., wiersz milimetr 1-szpalt. 3000 Mp. Nadesłane 5000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt w tekście 12000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 15000 Mp. Gratulacye 10000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Znaczne przesunięcia w gabinecie p. Witosa

Czterech nowych ministrów. — Ustąpienie pp. Seydy i Głąbińskiego. — P. Dmowski ministrem spraw zagranicznych. — Fotel ministeryalny za 500.000 wagonów zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sin) Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, mianujący:

p. Romana Dmowskiego — ministrem spraw zagranicznych,

p. Wojciecha Korfantego — ministrem bez teki i wicepremierem,

p. Stanisława Grabskiego — ministrem wyznań i oświecenia publicznego,

p. Alfreda Chłapowskiego — ministrem rolnictwa,

p. Maryana Seydę — wiceministrem spraw zagranicznych.

Nominacyę poprzedziły kilkudniowe konferencye stronnictw prawicowych, o których przebiegu donosiłem Wam ostatnio.

Wstąpienie do gabinetu posła Chłapowskiego (Klub Chrześć. Nar.) tłumaczy się faktem, że klub Chrześcijańsko-Narodowy (w skład którego wchodzą po największej części wielcy obszarnicy — Uw. Red.) przyrzekł zapłacić już w listopadzie jako ratę podatku majątkowego, 500,000 wagonów zboża. Suma uzyskana ze sprzedaży tego zboża służyć będzie na pokrycie poszczególnych pozycyi w budżecie i doprowadzić ma budżet do równowagi.

Wbrew przekonaniu stronnictw większości, iż na tem rekonstrukcya została ukończona, ustala się opinia, że dalsze przesunięcia w gabinecie jeszcze nastąpią.

* * *

Stanisław Grabski o sprawie żydowskiej.

Z przeszłości Romana Dmowskiego

Sin Warszawa. (Telefonem). W swoim czasie, w Rydze, miałem sposobność rozmawiać ze Stanisławem Grabskim o sprawie żydowskiej

Wobec nominacyi p. Grabskiego na stanowisko ministra oświaty, warto przytoczyć tu zdanie, które w zupełności charakteryzuje poglądy p. Grabskiego. Powiedział on:

— Od szeregu lat propagują bojkot Żydów. Bojkot ten jednak powinien być posunięty do najdalszych granic. Dziecku polskiemu w szkole nie wolno pożyczać sobie od Żyda nawet ołówka, żeby później nie zapożyczało od Żydów — idei.

Innym razem znowu p. Grabski powiedział:

— Pół majątku wydałem na socyalizm, drugą połowę zaś na — zwalczanie socyalizmu. (Jak wiadomo, p. Grabski zaczął swą karyerę polityczną od szeregów PPS.)

Z przeszłości p. Romana Dmowskiego warto przypomnieć drobny fakt:

W roku 1911 wypoliczkował publicznie p. Dmowskiego pewien student warszawski, Polak, za to że p. Dmowski prowadził propagandę za zaprzestaniem bojkotu szkół rosyjskich. Też bardzo charakterystyczne!

Rozruchy antyżydowskie w Moskwie.

Lwów. PAT. „Gazeta Poranna" donosi z pogranicza sowieckiego: Z Moskwy donoszą: W moskiewskim obwodzie robotniczym Krasnej Prieśnie onegdaj wybuchły poważne rozruchy antyżydowskie. Tłum robotników napadał na mieszkania i lokale handlowe oraz na przechodniów Żydów. Oddziały policyi nie zdołały stłumić ruchu wobec czego na pomoc przybyło kilka oddziałów czerezwyczajki. W czasie starcia kilku robotników odniosło ciężkie uszkodzenia. Dalszych szczegółów na razie brak.

Górny Śląsk niemiecki zbliża się do Polski?

Tendencye separatystyczne. — Charakter polonofilski ruchu.

Praga. (AW). Według informacyi Prager Presse do Berlina nadchodzą z Górnego Śląska wiadomości, o ożywieniu się w tej prowincyi państwa niemieckiego ruchu separatystycznego, który ma na celu zbliżenie tego kraju do polskiej części Górnego Śląska dla stworzenia wolnej jednostki państwowej pod zwierzchnictwem polskiem. W uzupełnieniu tej wiadomości zaznacza korespondent berliński Prager Presse, że tendencye separatystyczne znajdowały już częściowo zwolenników wśród poważniejszych nawet polityków, za czasów plebiscytu. Wzmożenie się tego ruchu, który zdaniem korespondenta, ma charakter wybitnie polonofilski, jest wynikiem politycznego i gospodarczego chaosu w Niemczech, oraz agitacyi polskiej. Wpływowe bowiem koła polskie mają zdaniem korespondenta czynić wszelkie przygotowania, aby na wypadek rozpadu Niemiec bez większych trud opanować również i niemiecką część tej prowincyi przemysłowej. W związku z temi tendencyami wymienia korespondent nazwisko bytomskiego adwokata dra Skowronka, który ma być jednym z dawnych przywódców ruchu.

* * *

Katowice (AW). Jak donosi Kattowitzer Zeitung główno-dowodzący silami wojskowymi na Górnym Śląsku i na niemieckiej części Górnego Śląska, wszedł w porozumienie się z komisarzem rządowym tych prowincyi [illegible] zakaz wszelkich manifestacyj, tak w słowie, j[illegible] piśmie, które mają na celu oderwanie części [illegible] lub działanie na szkodę jedności państwa. Równocześnie władze policyjne otrzymały rozkaz bezwzględnego tłumienia wszelkich tego rodzaju objawów, oraz natychmiastowego ares[zto]wania winnych.

Niedoszły prezydent Rzeczypospolitej

opuszcza szeregi endeckie.

Sin Warszawa. (Telefonem). Pan Maurycy Zamojski, kandydat ósemki na Prezydenta Rzeczypospolitej, wystąpił z endecyi i wstąpił do tzw. stronnictwa prawicy narodowej (konserwatyści).

O kredyt dla Łodzi.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj odbył dłuższą konferencyę z komisarzem do walki z drożyzną, p. Bajdą, prezydent miasta Łodzi, prosząc o kredyt dla swego miasta w wysokości 100 miliardów marek na zakupno żywności.

P. Bajda oświadczył, że może dać tylko połowę żądanej kwoty i to w 2 ratach.

Sprawa wypowiadania w przedsiębiorstwach prywatnych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przystąpiło do uzgodnienia w myśl przepisów ustawowych dotychczasowych różnic w poszczególnych dzielnicach państwa, które dotyczą okresu wypowiadania pracy pracownikom prywatnym ze strony ich pracodawców. Ministerstwo pracy i opieki społecznej dąży do tego, aby okres ten wynosił na całym obszarze Rzeczypospolitej 2 tygodnie. Uregulowanie powyższej sprawy będzie stanowiło poważny krok naprzód w uporządkowaniu sprawy robotniczej.

Strejk w Żyrardowie.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wybuchł wczoraj strejk w fabrykach żyrardowskich.

Remont polityczno-partyjny

Kraków, 28 października.

(is) Mamy zatem rząd — zrekonstruowany. Zrekonstruowany, pod naciskiem frondującej i zadąsanej chadecyi. Zrekonstruowany pod naciskiem partyjnie politycznym, a nie pod naciskiem groźnej sytuacyi gospodarczej w państwie.

W chwili, gdy przewlekłe przesilenie gospodarcze państwa polskiego zaostrzyło się w sposób poważny i pobudzający do głębokiej troski, gdy z jednej strony staje przed nami kwestya nagiego bytu setek tysięcy rzesz pracujących, domagających się słusznie chleba dla siebie i swych rodzin a z drugiej interes państwa, zagrożonego w swej równowadze wskutek kategorycznej, społecznie szkodliwej formy, w jakiej rzesze robotnicze pragną dojść do zaspokojenia swych potrzeb, rząd „zrekonstruował się" jak gdyby ślepy na wszystko, co się dzieje obecnie w Polsce.

W miejsce p. Seydy przyszedł p. Dmowski, osobistość bezsprzecznie należąca do najwybitniejszych w Polsce. Rozległe doświadczenie polityczne na terenie międzynarodowym, wybitny intellekt stanowią bezsprzecznie dodatnie strony nowego ministra spraw zagranicznych, gdyby nie jedno — ale: system i duch endecki, który Polskę zdołał doszczętnie zdyskredytować w osobie p. Seydy. I ten p. Seyda zostaje w ministerstwie spraw zagranicznych dla stwierdzenia, że wszechmocna endecya nie pozwoli się upokorzyć choćby kosztem państwa polskiego.

Został tedy p. Seyda i wkrótce będziemy świadkami ciekawego współzawodnictwa: p. Dmowski zechce być głową a p. Seyda szyją, co tą głową kręci lub naodwrót. To się dopiero pokaże.

Poszedł p. Głąbiński, który odegrał rolę polskiego Nowosilcowa, w stosunku do mniejszości narodowych, a ustąpienie jego z pewnością olbrzymia część społeczeństwa powita z radością. Przyszedł jednak p. Stanisław Grabski, znowuż jednostka w przeciwieństwie do p. Głąbińskiego nieprzeciętna, ale ożywiona tym samym duchem, co p. Głąbiński. I znowu nic się nie zmieniło. Znowu endecya tryumfuje i jej system.

Ustąpił p. Gościcki, endek, a w jego miejsce wstąpił p. Dr Alfred Chłapowski, wybitny członek stronnictwa chrześć. narod. (Dubadecyi), znowuż jednostka o znacznem wykształceniu w dziedzinie agrarnej, zresztą sam rolnik i przemysłowiec. Zmiana ta oznacza sprytne posunięcie endecyi, której filią jest stronnictwo Dubanowicza, a kapitulacyę p. Witosa w sprawie reformy rolnej, gdyż stronnictwo chrz. nar. reprezentuje interes wielkich agraryuszy. Oczywiście, że oznacza to niejako zapowiedź cofnięcia lub osłabienia projektu waloryzacyi, której przeciwnikiem zdecydowanym jest ze względów egoizmu stanowego, partya p. Dubanowicza. A pozatem objęcie ministerstwa dla spraw rolnych przez p. Chłapowskiego objawi się zapewne wkrótce w zaciętej opozycyi PPS, Wyzwolenia, Grupy Dąbskiego i nawet w silnem rozprzężeniu PLS „Piasta".

Do tego właśnie dąży endecya, sprytnie i chytrze.

Przyszedł wreszcie najwybitniejszy leader chadecyi p. Wojciech Korfanty, nie wypierając pozornie nikogo, a w gruncie rzeczy p. Witosa. A pogrążone w rozstroju gospodarczym państwo polskie będzie wkrótce miało interesujące, ale nazbyt dla państwa bolesne widowisko. Tu role podzielą się nieco inaczej, niż pomiędzy p. Dmowskim i p. Seydą. P. Witos będzie wilkiem a p. Korfanty lisem. Zrazu. A później na odwrót, aż do pożarcia p. Witosa. Słowem: Znowuż tryumf ósemki, która politycznie skapitalizowała dla siebie przesilenie gospodarcze i podsunęła p. Witosowi, który coraz bardziej traci dawną pewność siebie, zdolnego i bezwzględnego kuratora.

Podział widoczny: jeden portfel — Dubadecya, jeden — chadecya, jeden — wzmocniony przez najwybitniejszego endeka a czwarty (o-świata) wymieniony: zamiast endeka — endek. A zatem wszystko pozostało we familii: w ósemce.

P. Witos — nic.

Oto jedna cecha rekonstrukcyi, oznaczająca zmierzch p. Witosa, a bojowe wzmocnienie pozycyi przez endecyę i jej satelitów.

To wybitnie partyjno polityczne znamię przeprowadzonej rekonstrukcyi nie rokuje Polsce niczego dobrego, tem bardziej, że rekonstrukcya pozbawiona jest jakiejkolwiek w dziedzinie finansowo gospodarczej.

I jeśli trzeba jeszcze dowodu na to, że endecya tylko swoje prestige ma na oku, a nie interes państwa, to jest nim fakt pozostania p. Kucharskiego w gabinecie.

Minister, który zabagnił finanse państwa, markę polską doprowadził do poniżającego poziomu, drożyznę pośrednio wywołał przez kompletną dezoryentacyę w środkach sanacyjnych, — został na swem stanowisku.

Musiał zostać, bo w nim endecya zaangażowała się najsilniej.

Oto rezultat rekonstrukcyi. A jeśli do tego dodamy, że zostaje także p. min. kolei, Nosowicz, odpowiedzialny za obecne stosunki strejkowe z powodu flegmatycznego potraktowania strejku w jego pierwszych dniach, kiedy droga do kompromisu znalazłaby się łatwiej, bez narażenia państwa na horendalne straty, zwichnięcia gospodarstwa do reszty i złamania zaufania zagranicy do reszty, to mieć będziemy zupełny obraz — dzisiejszej myśli politycznej rządzących stronnictw.

Rekonstrukcya fizyczna bez rekonstrukcyi systemu, remont polityczny bez remontu gospodarczego.

Mentalność pozostaje ta sama... P. Witos miał racyę: jest gorzej, jest źle.

Czas najwyższy, aby hasło: państwo przedewszystkiem wzięło górę nad partyjnictwem, które znowu odniosło wczoraj tryumf.

Poincare o znaczeniu Ligi narodów

Paryż. PAT. Poincare wygłosił podczas bankietu wydanego na jego cześć przez klub francusko-amerykański, dłuższe przemówienie, w którem poruszył rolę Ligi Narodów, znaznaczając nieocenione usługi, które Liga narodów oddała światu. Nikt we Francyi — powiedział premier — nie żywi zamiaru ograniczenia praw Ligi, której prawa i kompetencye są ściśle określone odnośnym paktem.

Belgia i Francya zgadzają się na punkt widzenia niemiecki w sprawie konferencyi rzeczoznawców.

Bruksela, 27. 10. PAT. Rząd belgijski wyraził zupełną zgodę na zbadanie zdolności płatniczej Niemiec przez rzeczoznawców wybranych przez komisyę odszkodowań.

Londyn, 27. 10 PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało odpowiedź francuską wyrażającą zgodę na zwołanie konferencyi rzeczoznawców delegowanych przez Komisyę odszkodowań celem zbadania zdolności płatniczej Niemiec.

Opinia prasy niemieckiej.

Berlin. Dn. 27 bm. PAT. Dzienniki omawiają żywo przyjęcie przez Poincarego propozycyi zwołania konferencyi rzeczoznawców. „Vorvaerts" zaważa, że odtąd otwiera się w należyty sposób możliwość rozwiązania zagadnień odszkodowawczych.

Komisya rządu francuskiego.

Paryż. Dn. 27 bm. PAT. Rząd powołał specyalną komisyę, która zajmie się zbadaniem sytuacyi w zagłębiu Ruhry w związku z zaniechaniem biernego oporu.

Zastrzeżenia Francyi.

Londyn. Dn. 27 bm. PAT. Daily Telegr. podaje, że Poincare poczynił w sprawie projektowanej konferencyi następujące zastrzeżenia:

1. Komitet rzeczoznawców będzie zamianowany przez komisyę reparacyjną. Przedstawiciele państw neutralnych, którzy brali udział w naradach komitetu Morgana, nie będą dopuszczeni do tej konferencyi jako równouprawnieni członkowie lecz tylko będą mogli wyrazić swą opinię.
2. Komitet rzeczoznawców podejmie prace dopiero wtedy, gdy alianci zgodnie uznają, że bierny opór został zupełnie zakończony.
3. Komitet rzeczoznawców nie będzie upoważniony do zmiany sum, określonych w ultimatum londyńskiem. Ewentualnie taka zmiana jest zastrzeżona dla aliantów.
4. Badanie zdolności płatniczej Niemiec oraz źródeł, któremi Niemcy rozporządzają na cele zapłat reparacyjnych nie może doprowadzić do zmniejszenia udziału Francyi w reparacyach. Komitet nie będzie mógł także zajmować się zagadnieniami finansowemi Niemiec i reformą waluty niemieckiej.

Krwawe rozruchy drożyźniane w Zagłębiu Ruhry.

Berlin, 27. 10. PAT. W Essen wydarzyły się wczoraj krwawe starcia bezrobotnych z policyą. Urzędowy komunikat donosi, o pięciu zabitych jednakże liczba ta ma być znacznie większą. Również z Gelsenkirchen donoszą, że byli tam zabici i ranni.

Berlin, 27. 10 PAT. Dzienniki donoszą z Barmen, że wczoraj przyszło w różnych miejscowościach Zagłębia Ruhry do zaburzeń drożyźnianych. Policya kilkakrotnie interweniowała. Szczególnie ostre starcie miało miejsce w Essen gdzie tłum atakował policyę kamieniami. Wóz tramwajowy zajęty przez policyę został przewrócony. Również przewrócono kilka innych wozów tramwajowych, których użyto do tworzenia barykad. Policya zrobiła użytek z broni palnej przyczem zginęło pięć osób a 10 zostało rannych, a według innych wersyi zabitych było siedm osób zaś rannych 30.

Krwawe starcia w fabrykach Kruppa.

Essen, 27. 10. PAT. Robotnicy fabryk Kruppa usiłowali rozbić biura Zarządu fabryki. Policya dała ognia, trzy osoby zabite a 20 rannych.

Rozruchy w Duisburgu i Düsseldorfie.

Duisburg, 27. 10. PAT. Policya rozpędziła zgromadzenie komunistów i bezrobotnych. Jedna osoba była zabita o 20 rannych.

Duesseldorf, 27. 10 PAT. Bezrobotni urządzili wczoraj burzliwą manifestacyę rabując magazyny i tłukąc szyby wystawowe.

Separatyści w Koblencyi.

Koblencya, 26. 10 PAT. Separatyści zajęli pałac Regencyi, gmach poczty i magistrat.

Proklamowanie republiki Palatynatu.

Berlin. PAT. „Acht Uhr Abendblatt" donosi z Monachium, że socyalistyczny poseł do parlamentu Hoffmann porozumiał się z generałem Devettem co do proklamowania autonomii Palatynatu. Autonomia miała być proklamowana wczoraj popołudniu, jednakże do tej pory niema urzędowego potwierdzenia tej proklamacyi. Podobno rząd bawarski zamierza wytoczyć posłowi Hoffmannowi proces o zdradę stanu.

Marsz. Trąmpczyński o prawie obrony narodowych i politycznych mniejszości

Dokument historyczny. — Tak mówił Trąmpczyński w r. 1918, a dziś gdy mniejszość jest większością?

Jak donieśliśmy, poseł Reich w przemówieniu swem na posiedzeniu sejmowem z dn. 17 bm. zacytował pewne ustępy z przemówienia które wygłosił obecny Marszałek senatu Trąmpczyński w 1918 r. jako poseł sejmu pruskiego. W tych dniach „Deutsche Rundschau" w Bydgoszczy podało całkowity tekst owego przemówienia, które poniżej zamieszczamy jako dokument historyczny. Mowa marszałka Trąmpczyńskiego jest jakby wydartym krzykiem duszy tych wszystkich, którzy dziś są w tej sytucyi, w jakiej była mniejszość polska, której szlachetnie i odważnie bronił dzisiejszy wódz stronnictwa, reprezentującego w Polsce ideologię eksterminacyi i ograniczeń narodowych. Czasy się zmieniają, ale wartość moralna poglądów p. Trąmpczyńskiego z r. 1918 — jest trwała i niezniszczalna.

Zdałoby się, aby wszystkie pisma ósemki przedrukowały historyczną mowę swego wodza.

* * *

„Kto wstecz patrzy, na historyę dni ubiegłych, uzna to jako policzek wymierzony — tęsknocie za trwałym pokojem — jeśli mocarstwa środkowej Europy oświadczają, że uregulowanie praw mniejszości **n a r o d o w y c h** chcą skierować wyłącznie na drogę ustawodatwstwa wewnętrznego. Ja twierdzę, że jeśli ktoś uznając obronę mniejszości narodowych za rzecz wskazaną — określa ją równocześnie jako kwestyę polityki wewnętrznej — to okłamuje siebie samego lub drugich. Bo czemże jest właściwie państwo? W normalnych stosunkach jest państwem zawsze większość państwowa. Zachodzą atoli wyjątki gdzie fałszywa większość rządzi na podstawie większych worków pieniędzy, ale wtedy stosunki są jeszcze gorsze. Jeśli bowiem większość rządzi w państwie i wolę swą narzuca mniejszości jest rzeczą wprost niedorzeczną, by tą większość sama miała rozstrzygać o ochronie mniejszości. I niech nikt nie zarzuca, że właśnie na tem polega normalne życie państwowe, że większość rozstrzyga w państwie bo tu byłoby wszystko w porządku ale tylko odnośnie do prawdziwie wewnętrznych zagadnień. Jeśli w państwie konserwatywna większość rządzi liberalną mniejszością, to ochrona mniejszości na tem polega, że każde nadużycie władzy budzi z uśpienia poczucie sprawiedliwości ludności i że przy najbliższych wyborach mniejszość staje się większością. Ale tej naturalnej ochrony brak przy kwestyach narodowościowych. W tych kwestyach zrobiliśmy to doświadczenie, że nawet bardzo praworządnie myślący ludzie nie przyznają nam słuszności publicznie, bo się poprostu obawiają narodowego terroru.

Nie należy też się dziwić, że w Europie mówią o metodach pokera. W rzeczywistości istnieje tylko jeden środek dla osiągnięcia przez mniejszości narodowe swych praw, a mianowicie międzypaństwowe ustalenie materyalnych praw mniejszości w wszystkich państwach i dopuszczenie międzynarodowego Trybunału rozjemczego dla powstać mogących na tem tle sporów.

Jeśli ktoś zarzuci, że byłaby to obraza dla państwa, by obcy mieszali się w jego wewnętrzne kwestye, to jestem innego zdania w sprawach honoru. Jeśli człowiek honoru w życiu prywatnem jest obwiniany o ciężkie bezprawie, to dąży naturalnie do jaknajrychlejszego znalezienia bezpartyjnego sądu, przed którym by się mógł oczyścić z zarzutu.

Wszystkie te państwa i wszystkie te rządy, które mają czyste sumienie nie potrzebują się obawiać tego rodzaju trybunału.

Nie mówię tu jedynie jako zastępca uciskanej części ludności. Przypomnijcie sobie panowie, że i moi rodacy obwiniani są o to w Galicyi Wschodniej, że uciskają Rusinów i to nawet bardzo często o to są z tego miejsca obwiniani. Nacóż przyda się zaprzeczenie, nacóż wszelkie na ten temat debaty? Moi rodacy byliby bardzo radzi, gdyby istniał ogólny trybunał międzynarodowy, któryby stwierdził, jak bezpodstawne są te oskarżenia. Gdyby istniał taki trybunał, przed którym byśmy zupełnie publicznie mogli przeprowadzić rozprawę, wyszłaby prawda na jaw.

Myśl międzynarodowego regulowania tych spraw nie jest zresztą wcale nową. Że przypomnę pisma Rennera Gotheina, że przypomnę także pismo ogólne jego Świątobliwości Papieża, w którem stwierdził, iż przedmiotem prawa narodów nie są jedynie państwa, ale także narody.

„Jeśli nawet pozornie w wojnie obecnej kultura została obalona, to mimoto będzie wojna zdaniem mojem nauką dla ludzkości w tym kierunku, że nie siła ma pierwszeństwo, ale prawo.

Dlategoteż powinny wszystkie mniejszości spodziewać się, że sam moralny nacisk orzeczenia rozjemczego wystarczy, by stworzyć skuteczną ochronę mniejszości".

Co p. Dmowski powiedział naprawdę współpracownikowi pisma żydowskiego

Niema w Polsce kwestyi żydowskiej. — Numerus clausus sprawą Sejmu, Senatu i rządu!

Wczorajszy „Goniec" oburza się na „Moment" z powodu umieszczenia zmyślonego rzekomo wywiadu z p. Dmowskim. Źródłem tego oburzenia są fałszywe zaprzeczenia „Gazety Warszawskiej". Okazuje się to z listu, jaki p. Marek Turkow, współpracownik „Momentu", ogłasza obecnie w warszawskim „Naszym Przeglądzie".

List ten brzmi:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ukazania się w Nr. 143. „Gazety Warszawskiej" a powtórzonej przez „Gazetę Poranną" wzmianki pt. „Żydowski interwiew!" — jakoby umieszczona przezemnie notatka (a nie artykuł) w Nr 239 „Momentu" pt. „W Polsce niema kwestyi żydowskiej. Tak mówi Roman Dmowski" — była zmyślona i jakoby p. Roman Dmowski miał oświadczyć, żem go wcale nie widział — oświadczam:

Gdym się zwrócił o wywiad do p. Dmowskiego, p. Dmowski ukazał się w przedpokoju i zapytał: „Co Pan sobie życzy?" Po oznajmieniu że proszę o wywiad o zapatrywaniach Jego na kwestyę żydowską w Polsce, p. Dmowski odmówił mi wywiadu, oświadczając, że zdaniem jego niema w Polsce kwestyi żydowskiej, że „numerus clausus" jest sprawą Rządu, Sejmu i Senatu i t. d.

Odpowiedź p. Dmowskiego uważałem za niezmiernie charakterystyczną i opublikowałem ją w „Momencie".

Widocznie większości polskiej „niewinna" odpowiedź p. Dmowskiego była nie na rękę i postanowiono się jej zupełnie wyprzeć — o czem proszę w imię prawdy opublikować.

Jednocześnie zaznaczam, że jak zwykle, i tym razem, przekład notatki przez „mechesów trzech - groszowych" jest nieścisły.

Z koleżeńskiem poważaniem

Marek Turkow.
współpr. „Momentu"

Życie polityczne.

Rokowania polsko-gdańskie przerwane.

O gwarancye należytej ochrony celnej dla Polski.

Warszawa. PAT. Dnia 3. 10. br. rozpoczęły się w Gdańsku rokowania pomiędzy polskim senatem wolnego miasta Gdańska w sprawie wykonania postanowień umowy genewskiej z 1. września br. nakładających na urzędy gdańskie obowiązek bezwarunkowego wykonywania zarządzeń, dawanych przez centralne polskie władze celne. Przepis ten ma na celu udzielenie Polce gwarancyi należytej ochrony celnej na całej granicy polskiego obszaru celnego, obejmującego, jak wiadomo również obszar wolnego miasta Gdańska.

W toku rokowań ujawniło się, że senat gdański wyłączył z pod przepisów udziału celnego umowy genewskiej kwestyę, dotyczącą zakazu przywozu i wywozu towarów, a temsamem nie uznał praw rządu Rzeczypospolitej do udzielania poleceń gdańskim urzędom celnym w tej dziedzinie. Dnia 13 bm. przybył do Warszawy senator wolnego miasta Gdańska, Jewelowski, z którym uzgodniono wreszcie powyższą sprawę po myśli rządu polskiego i ustalono podstawę do dalszych rokowań w sprawach celnych, które odbyły się w Gdańsku od 17 do 24 bm. Na ostatniem posiedzeniu w Gdańsku przewodniczący delegacyi gdańskiej senator Franka oświadczył, jakoby nie była mu wiadoma zgoda senatora Jewelowskiego w sprawie przywozu i wywozu towarów, wyrażona przezeń podczas ostatnich rokowań w Warszawie. Wskutek tego senator Franke przekreślił ustalone poprzednio podstawy dla rokowań.

Wobec takiego obrotu rzeczy delegacya polska w osobie p. dyrektora departamentu handlowego, Tennenbauma, oraz kierownika wydziału p. Siebeneichena powróciła 24 bm. do Warszawy.

FURYA ATAKÓW CHJENISTYCZNYCH.

W „Słowie Polskiem" nr. 293 z dnia 25 października w artykule pt. „Apel do rządu", czytamy:

„Członkowie organizacyi narodowej IV. dzielnicy m. Lwowa, zgromadzeni na posiedzeniu Wydziału 17. października br., wyrażają pełną gotowość czynnego współudziału z rządem we walce przeciw żywiołom wrogim Rzeczypospolitej, lecz dla zapewnienia zwycięstwa w tej walce wzywają rząd do:

Oczyszczenia administracyi państwowej i samorządowej od skorumpowanych, sprzyjających wrogom Polski, a zajmujących niestety jeszcze dotąd nawet wysokie stanowiska jednostek.

Zawieszenia na obszarze Małopolski działalności sądów przysięgłych.

Zaostrzenia cenzury prasowej w stosunku do „bolszewizującej" prasy z pociągnięciem do surowej odpowiedzialności cenzorów w razie stwierdzenia braku energii lub oryentacyi z ich strony".

Niedawno znowu „Goniec" wołał o postawienie stronnictw opozycyjnych pod sąd za zdradę stanu.

Takich oto rad udziela rządowi prasa chjenistyczna. Wypływają one chyba z wściekłości, jaka miota obozem Chjeny, z powodu klęsk i niepowodzenia obecnego rządu.

MIGAWKI.

Gen. Haller — przyjacielem Żydów!

Podczas pobytu swego w Ameryce przyjął Gen. Haller sprawozdawcę znanej żydowskiej gazety „Der Tog". Gen. Haller unosił się w słowcah, pełnych zachwytu nad dobrobytem Żydów w Polsce. Żydzi mają pełne prawa. Żadną, najmniejsza chociażby krzywda im się nie dzieje. Mają akurat te same prawa, co rdzenni Polacy, a przywilejów chyba żądać nie mogą.

Jako dowód przytoczył, że we wszystkich komisyach sejmowych zasiadają Żydzi a nawet są oficerowie Żydzi należący do sztabu generalnego. On sam (tj. Haller) ma kilku serdecznych przyjaciół Żydów.

Tak przedstawił położenie Żydów gen. Haller.

Cóż na to p. Nowaczyński? Czyż się nie dziwi, że Haller chwali się przed redaktorem żydowskiego pisma swymi żydowskimi przyjaciółmi? A może do przyjaciół p. generała należą p. Stroński, Irena Panenkowa i p. Leibuś przepraszam p. Leon Brun?

* * *

Lloyd George, Opałoszu i p. Pieńkowski.

Jak wiadomo bawi obecnie Lloyd George w Ameryce. W rozmowie z żydowskim dziennikarzem wyraził się Lloyd George z zachwytem o twórczo-

ści znanego żydowskiego pisarza Józefa Opatoszu. U nas główne dzieło Opatoszu „W polskich lasach" przetłumaczone zostało na język polski. Ale prasa polska pominęła to dzieło zupełnem milczeniem. Przepraszam, bo p. Stanisław Pieńkowski, z którym p. Nowaczyński znowu żyje w najlepszej komitywie, mimo że go niedawno, bo przed rokiem nazwał „Canibalem" polskiej krytyki, zawyrokował, że Opatoszu jest hersztem wszystkich ekspresyonistów, fetożystów i innych semickich — istów, chcących ujarzmić aryjską jaźń. Prócz bryzgów tego do 90 proc. obłędem rozżarzonego mózgu — prasa polska niczego nie pomieściła.

* * *

Prof. Makarewicz i Willy Hellpach.

Gdym przeczytał we lwowskich gazetach mowę rektorską prof. Makarewicza mego dawnego egzaminatora ulękłem się o jego zdrowie psychiczne. Uniwersytet ma być dostępny tylko dla tych, którzy z mlekiem matki wessali polskość — oto hasło p. Makarewicza.

W jaki sposób p. Makarewicz da sobie radę — z duchem dziejów polskich? Cóż na to powie polska kultura, która dostępna dla wszystkich łaknących wiedzy, promieniująca na wszystkie strony świata?

Przypomniałem sobie głośne dzieło niem. psychiatry Willy Hellpacha „die geistigen Epidemien". Z jaką błyskawiczną szybkością w czasach średniowiecznych szerzyły się masowe epidemie umysłowe, z jaką świętą wiarą wierzyły nawet oświecone umysły we wszechwładzę czarownic!

A obecnie? Czyż nie przeżywamy nowego średniowiecza?

Najlepszym dowodem jest autor „Przebudowy Społecznej" który uległ hipnozie jingoizmu.

FM-KA.

Porządek dzienny sesyi syon. Komitetu Akcyjnego w Londynie.

Londyn, (ŻBK). Na porządku dziennym sesyi syońskiego Komitetu Akcyjnego znajdują się: 1) sprawozdanie z sytuacyi politycznej; 2) wybór komisyi politycznej w myśl uchwały kongresowej; 3) utworzenie Jewish Agency; 4) sprawy budżetu i finansów; 5) sprawozdanie rady gospodarczej i dyrektoryum Keren Hajesod z finansowych podstaw budżetu palestyńskiego.

Znowu ekscesy w Bytomiu.

Wrocław, (ŻBK). Ekscesy antyżydowskie w Bytomiu wciąż jeszcze się powtarzają.

Znowu skandal antysemicki na uniwersytecie wiedeńskim

„Patryotyczna" młodzież uniwersytecka we Wiedniu chcąc się „zemścić" za wybór prof. dra Fischla dziekanem wydziału medycznego i za nominacyę docenta dra Kapelmachera, nadzwyczajnym prof. wydziału filozoficznego, nie dopuściła onegdaj do inauguracyjnego wykładu dra Kappelmachera na uniwersytecie wiedeńskim.

Salę wykładową obsadziła uniwersytecka gwardya „Hakenkreuzu" i przywitała zjawiającego się prof. nie dającemi się powtórzyć wyzwiskami. Dr. Kappelmacher, nie mogąc przekrzyczeć swych „słuchaczy", napisał na tablicy, że następny wykład wygłosi 29 bm. poczem opuścił salę wykładową wśród huraganu brutalnych wyzwisk.

Skandale „patryotycznej" młodzieży wiedeńskiej mają swe źródło i w dawnych przyrzeczeniach ze strony rektorów i profesorów w sprawie nominacyi żydowskich uczonych. Tak więc zbierają pewne żywioły wśród ciała profesorskiego Uniwersytetu wiedeńskiego do pewnego stopnia tylko — plony własnej roboty. Niemniej przeto zapowiada rektor Uniwersytetu wiedeńskiego w oficyalnym komunikacie, że poweźmie wszelkie środki i kroki, choćby najsurowsze, celem niedopuszczenia do pogwałcenia autonomicznego życia uniwersyteckiego.

Nie trzeba dodawać, że skandale na Uniwersytecie wiedeńskim wywołały jaknajgorsze wrażenie zagranicą, zwłaszcza w Ameryce.

Wszechniemiecka młodzież akademicka ma więc powód do zaintonowania gromkiego — „Gaudeamus".

—o-o—

Z PALESTYNY.

KOMUNIZM WSRÓD ARABÓW. Pisma palestyńskie otrzymały odezwę arabską oddziału komunistycznego arabskiego w Palestynie. Odezwa ta zwraca się przeciw Anglii, przeciw królowi Feizalowi, który zdaniem komunistów arabskich „sprzedał Syryę Francuzom, a Mezopotamię Anglikom, oraz przeciw Abduli Husseinowi. Osobny ustęp poświęcony jest effendi arabskim, których autorzy winią za niedolę ludu arabskiego. Wkońcu odezwa wzywa Arabów do organizowania się pod hasłami komunizmu.

FERMENTY WSRÓD ARABÓW. Pismo arabskie „Hakarmel" donosi o intrygach przeciw rodzinie Husseina. Oto Ibn Said usiłuje obalić panującą w Mezopotamii i Transjordanii rodzinę Husseina. Pismo narzeka na to rozbicie. „A my — pisze „Hakarmel" — z naszemi organizacyami narodowemi i urzędami krajowemi nie stworzyliśmy tymczasem żadnego dzieła, któreby mogło zwrócić uwagę na naszą narodowość, a chcemy to spowodować, narzekając na Anglików i przeciwstawiając się Żydom". Albo w innem miejscu artykułu autor rzuca taką skargę pod adresem własnego społeczeństwa: „Skoro zdobyliśmy dla siebie, ślepe przywiązanie ludu naszego, poczynamy zwalczać tego lub owego że nie jest narodowcem, że jest zdrajca lub myśli tylko o prywacie. I tworzymy w kraju stronnictwa i waśnie, osłabiając własne siły". Głos ten cechuje olbrzymi pessymizm wobec stosunków panujących wśród Arabów.

TEL CHAJ, pamiętne miejsce walk bohaterskich Trumpeldora, rozwija się coraz silniej. Obecnie wybudowano tu wielkie stajnie dla chowu bydła oraz kurniki dla drobiu (W Tel Chaj chów ten uprawiają koloniści na większą skalę). Również uzdrawianie tej bagnistej okolicy czyni coraz raźniejsze postępy.

WYBORY MUNICYPALNE W TEL AWIW. odbędą się 27-go listopada. Prawo wyborcze ma każdy obywatel Tel-Awiwu bez względu na płeć od 20 roku życia, o ile płaci rocznie najmniej 50 funtów, tytułem podatku. Wybory będą proporcyonalne. Bierne prawo wyborcze ma każdy obywatel począwszy od lat 21, o ile włada językiem hebrajskim w piśmie i słowie.

TECHNIKA HEBRAJSKA W HAJFIE otwartą będzie w kwietniu 1924. Już w najbliższych miesiącach otworzy się prowizoryczne kursa budownicze. W skład kuratoryum instytutu wchodzą obecnie między in.: sir Alfred Mond, prof. Weizman, dr J. Halpern, dr S. Feiwel, J. Cowen i dr Sołowiejczyk imieniem Egzekutywy syońskiej, ponadto prezydent Anglo Jewish Asotiation, d'Awigdor Goldsmith i członek rady nadzorczej „Ica" pułk. Salomon.

BIBLIOTEKA NARODOWA W JEROZOLIMIE otrzymała od komitetu w Warszawie zawiadomienie, wedle którego komitet warszawski zyskał w ostatnim czasie trzy wielkie książnice dla biblioteki jerozolimskiej. Są to książki założyciela żydowskiej biblioteki narodowej, błp. dra Chazanowicza, błp. Markusa Gordona a wreszcie błp. E. Dawidsona.

Izrael Zangwill.

Sylwetka skreślona przez P. Brajnina z okazyi jego przybycia do Ameryki

Izrael Zangwil — jedyne zjawisko w naszem życiu współczesnem, zjawisko zupełnie oryginalne czy to jako pisarz, czy to jako człowiek, czy też wreszcie — jako Żyd.

Izrael Zangwil—bardzo skomplikowana, wszechstronna, opalizująca w najróżnorodniejszych kolorach i tonach, a jednak zupełnie harmonijna i z jednej niejako bryły ukuta indywidualność.

Wielki Żyd, wielki człowiek i wielki poeta zlały się w prawdziwą syntezę.

Izrael Zangwil — same to imię i nazwisko stało się dla nas synonimem bujnego rozmachu, wielkiej głębi i nadzwyczajnej odwagi.

Twórca „Marzycieli Ghetta" jest sam marzycielem, ale marzycielem horyzonty wszechświatowe obejmującym. Jest marzycielem i bojownikiem o żydowski honor, o żydowską przyszłość, nieustraszonym bojownikiem czy to jako literat, czy też jako mowca. Dowcip skrzy się błyskiem damasceńskiej klingi. Czem Heine i Börne byli dla Niemiec tem Zangwil jest dla Anglii.

* * *

Głowa i serce zawsze otwarte dla wszystkich dręczących zagadek, przypływających ku niemu czy to morzem żydowskiej krzywdy, czy też oceanem wszechludzkiej niedoli. Nigdy swej klingi skrycie nie chował, lecz zawsze był na posterunku czy to, gdy chodziło o sprawę czysto żydowską, czy też o ogólno-ludzką.

W latach wojny, gdy nawet w Anglii syk gadziny podawał w wątpliwość dobre imię najwybitniejszych Żydów-Anglików miał Zangwil odwagę wystąpić publicznie przeciwko wojnie, przeciwko polityce angielskiej, wszelkiemi środkami dążącej do wygłodzenia Rosyi. A gadzina syczała Zangwil — kryptobolszewik, chociaż to było wierutnem kłamstwem. Nie uląkł się marzyciel i bojownik i protestował dalej przeciw głodzeniu dzieci rosyjskich.

Ta sama żelazna konsekwencya postawiła go w pierwszym szeregu bojowników o prawa kobiety.

* * *

Wystarczy z Zangwilem mówić na pierwszy lepszy temat czy to polityczny, czy też literacki, potężna indywidualność z jakąś przedziwną mocą sugestywną rzuca się w oczy, chociażby się ani jednego słówka z jego pism nie czytało.

Umysł jego z błyskawiczną szybkością reaguje na każde zjawisko, w każdej chwili wyzwala się w nim potężna dynamika, pełna dziwacznych na pozór załamań i paradoksów, paląca się dowcipem, ale utrzymana w jarzmie głębokiej obserwacyi.

Nic nie ujdzie jego uwagi. Z genialną intuicyą wyczuwa rodzące się dopiero przemiany, przeczuwa błyskawice idei, które zapuszczają dopiero korzenie w glebie ludzkiej jaźni, by w przyszłości wystrzelić płomieniem czynu.

A pracowitość jego jest wprost zadziwiająca i godnie stanąć może obok takich olbrzymów jak Balzac, Jokai lub Dickens. Wszystko go interesuje Psycho analiza Zygmunta Freuda, metafizyka Bergsona, filozofa matematyki Bertranda Russela publicystyka Trockiego, ostatni list Lassala, ostatnie archeologiczne wykopaliska w Palestynie. Wszystko to nieustannie go odświeża, a w jego duchowej ekonomice nic nie idzie na marne. Ciągle się zasilają jego umysłowe rezerwy, gdyż wszystko, co przychodzi z zewnątrz, ulega przetworzeniu, zupełnej prawie przemianie assymiluje się w harmonijny sposób z dotychczasowym stanem jego posiadania.

Oto pisze np. swe dramaty: „Bóg Wojny", „Najbliższa religia", które poruszają najgłębsze problemy ludzkości, ale znajduje przy tem dość czasu, by przetłumaczyć na angielskie religijno-poetyczne uczuciowe wylewy Ibn Gabirola, poety hebrajskiego z XI stulecia.

Albo też pisze swe „Zasady nacyonalizmu" (w r. 1918), opierające się na bardzo bogatym materyale z tej dziedziny, lub też „Dzenny fragatka" opowiadania wydane w r. 1919, co mu nie przeszkadza wcale współpracować w najróżnorodniejszych pismach, na łamach tygodników i miesięczników polemizować ze swymi wrogami. (Serya tych artykułów wyszła w osobnem wydaniu pt. „Głos Jerozolimy").

* * *

Zangwil był na pierwszym kongresie jako gość, jako dziennikarz. Herzl pozyskał go dla syonizmu, któremu aż do śmierci Herzla wiernym pozostał W r. 1905 zakłada „Ito" (Żydowską terytoryalną organizacyę), której stał się prezydentem. Z globusem w ręku poszukiwał codziennie na obu półkulach jakiego niezamieszkanego zakątka — dla Żydów, by tam zorganizować niezależne żydowskie państwo. Wyprawił już nawet dwie ekspedycye w tymże celu. Pozyskał dla swoich planów kilku żydowskich milionerów jak J. Schiffa, Brodskiego. Ani masy, ani inteligencyi żydowskiej nie pozyskał. Przyznać trzeba, że bardzo o to zabiegał, przypuszczał bowiem, że przy pomocy paru milionerów uda mu się wybadać grunt i znaleść terytoryum. Masa i inteligencya przyjdą potem same,

KRONIKA.

Kraków, 28 października.

— O MIEJSKIE PODATKI KONSUMPCYJNE. W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie połączonych sekcyi ekonomicznej, prawniczej i skarbowej wraz z Komisyą administracyjna pod przewodnictwem prezydenta m. Federowicza.

Rozpatrywano sprawę podatków spożywczych miejskich i innych pośrednich, na podstawie referatu naczelnika administracyi akcyzy Dr Zawadzkiego i przeprowadzono dyskusyę ogólną, poczem wybrano subkomitet do rozpatrzenia szczegółów referatu i traktowania go łącznie z przedłożeniami, dotyczącymi miejskich podatków bezpośrednich.

Sprawy te są w związku z ogłoszoną w dniu 26. IX br. ustawą o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, która w par. 75 poleca miastom uzgodnienie statutów podatkowych z postanowieniami wspomnianej ustawy.

— DZIEN WOLNY W SZKOŁACH. Kuratoryum okręgu szkolnego zawiadamia, że ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zezwoliło wyjątkowo w tym roku szkolnym na zwolnienie młodzieży szkolnej od nauki szkolnej w dzień 3 listopada, tj. w sobotę po dniu Zadusznym.

— NOWE CENY MAKSYMALNE. Województwo krakowskie zatwierdziło na wniosek miejskiej komisyi cennikowej następujące ceny maksymalne na pieczywo i mięso, obowiązujące w Krakowie od dnia 27 bm. aż do odwołania.

Pieczywo: 1 kg chleba żytniego z 70 procent przemiału 40.000 mp, ciemnego 35,000 mp. 6 dkg bułka gładka najwyżej z 50 proc. przemiału 5000 mp. 3 dkg pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki 3.500 mp. W sklepach spożywczych 1 kg chleba o 300 mp, bułka o 100 mp więcej.

Mięso w sklepach i jatkach I klasy: 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 150.000 mp., bez dokładki 180.000 mp, 1 kg. polędwicy 182 tys. mp., 1 kg. cielęciny 130.000 mp. W sklepach i jatkach II klasy: 1 kg mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 145,000 mp, bez dokładki 174,000 mp, 1 kg polędwicy 176,000 mp, 1 kg. cielęciny 125.000 mp. W jatkach na placach targowych III klasy: 1 kg mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 140.000 mp., bez dokładki 168 tysięcy mp. 1 kg polędwicy 170,000 mp, 1 kg. cielęciny 120,000 mp.

Mięso koszerne o 5 tysięcy więcej na 1 kg.

---

gnane koniecznością dziejową.

Taki to był los fantazyi Zangwila. Los wszystkich tych, którzy zerwali nici z żywą tradycyą ludu, którzy chcą budować bez masy i inteligencyi dla masy i inteligencyi.

Zangwil był autorem wielu fantastycznych powieści, ale najbardziej fantastyczna jest historya jego własnego życia i melancholijna opowieść, której tytuł brzmi: Ito.

Zangwil opowiedział nam historyę marzycieli Ghetta, między innymi historyę Salomona Majmona, Heinego, Lassala, Beakonsfielda. Królem jednak żydowskich marzycieli był sam Zangwil, chociaż uważał siebie za trzeźwego i realnego polityka.

* * *

W ostatnich czasach był Zangwil najzagorzalszym krytykiem politycznych metod Weizmana. Z gryzącą ironią odnosił się także do rządu angielskiego z powodu jego taktyki w sprawie „deklaracyi Balfoura". Nie oszczędzał też Wysokiego Komisarza, Herberta Samuela. Zna na wylot wszystkie arkana polityki angielskiej, a ze wszystkimi angielskimi mężami stanu utrzymuje bardzo przyjazne stosunki.

Była chwila, kiedy Zangwil wrócił do Palestyny jako do teryloryum dla narodu żydowskiego, ale żądał, by podstawy i założenia deklaracyi Balfoura były inne, większe, dumniejsze i realniejsze. Krytyka jego, z którą zgadzali się Nordau i Marmorek, była ostrą, bezwzględną, chociaż nie zawsze słuszną. Obecnie po tylu latach oddalenia wraca Zangwil do masy żydowskiej.

Czy na długo?

Przetłumaczył M. K.

Rząd o żądaniach kolejarzy

Warszawa. PAT. W związku ze strejkiem maszynistów kolejowych, rozpoczętym 22 bm. w okręgu dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, który się przerzucił na kilka innych dyrekcyi kolejowych, ministerstwo kolei żelaznych wyjaśnia:

Związek zawodowy maszynistów kolejowycn występuje już od 2 lat z szeregiem żądań, z których wszystkie uwzględniono, o ile nie przechodziły możności finansowych państwa i nie naruszały podstaw organizacyi, służby kolejowej. Szeregu żądań rząd nie mógł jednak uwzględnić. Najważniejsze z nich są następujące:

Zaprowadzenie awansu automatycznego, na podstawie którego maszyniści po 10 latach służby na parowozie osiągaliby VI stopień płac, równający się VII grupie uposażenia urzędników państwowych według nowej ustawy uposażeniowej, t. j. wchodziliby

do tej grupy, do której należą referenci ministeryalni, starostowie itd.

Dyspozytorzy parowozowni, czyli maszynomistrze mieliby już po 5 latach służby na tem stanowisku osiągać V stopień płacy. Żądań powyższych nie uwzględniono już z tego powodu, że nowa ustawa uposażeniowa nie zna systemu automatycznego awansu, ponadto uwzględnienie tych żądań zapewniłoby maszynistom i dyspozytorom osiąganie tych stopni płac, do których urzędnicy z akademickiem wykształceniem dojść mogą po długich latach służby i w razie otrzymania odpowiedniego stanowiska służbowego. Maszyniści domagają się nadto wynagrodzenia za każdą godzinę jazdy w wysokości 1|200 poborów całkowitych. Maszyniści obowiązani są pełnić służbę przynajmniej przez 200 godzin miesięcznie, wobec tego żądanie powyższe równałoby się żądaniu uzyskania conajmniej

drugiej płacy miesięcznej.

Ponadto domagają się dodatkowego wynagrodzenia za jazdę ponad 46 godzin w tygodniu i wynagrodzenia obliczanego raz na tydzień, nie jak obecnie na cały miesiąc, przyczem żądają go nie tylko w stosunku wynagrodzenia godzinowego lecz i od obrotów stałych. Maszyniści pełnią służbę niejednokrotnie powyżej 46 godzin tygodniowo, w innych tygodniach poniżej tej normy, wobec czego obliczenie takiego wynagrodzenia godzinowego spowodowałoby znaczne a niczem nieuzasadnione obciążenie skarbu państwa. Maszyniści otrzymali obecnie tytułem wynagrodzenia za jazdę 50 proc. za dni istotnie w jeździe spędzone. Obecnie żądają oni zamiany tego wynagrodzenia na

stały ryczałt.

Wskutek tej zamiany otrzymaliby wynagrodzenie za jazdę nawet wówczas, gdyby jazd tych nie przedsiębrali, co sprzeciwia się zasadniczym postulatom sprawiedliwości. Pracownicy bowiem innych kategoryi otrzymują dyety podróżne za jazdy tylko wówczas, o ile istotnie podróżują. Podobne żądanie stawiają dyspozytorzy parowozowni mimo, że wogóle nie jeżdżą. Tak maszyniści jak i dyspozytorzy domagają się, aby owe 50 proc. wynagrodzenia godzinowego za jazdy było wliczane do obliczeń emerytalnych, chociaż żadnym pracownikom

dyet podróżnych

do emerytury się nie wlicza. Zaznaczyć w końcu należy, że już obecnie dyspozytorzy parowozowni dochodzą do VI stopnia płac, odpowiadających VII grupie uposażeniowej według nowej ustawy. Maszyniści są zaszeregowani do VIII i VII stopnia płac, równającego się IX i VIII grupie uposażeniowej urzędników państwowych według nowej ustawy uposażeniowej, a wynagrodzenie tzw. godzinowe i premie maszynistów wynoszą przeciętnie około 50 proc. całych poborów.

Kraków pod znakiem strejków.

Zmieniony wygląd miasta. — Dalsze rozszerzenie strejku na kolejach. — Ogromne opóźnienia w ruchu pociągów. — Militaryzacya kolejarzy. — Poczta częściowo uruchomiona przez S. S. S.

Zaostrzona sytuacya strejkowa na kolejach i pocztach wycisnęła wczoraj zdecydowane piętno na całem życiu naszego miasta. Ogólne podniecenie, jakie panuje wśród ludności, potęgują jeszcze podawane z ust do ust pogłoski o mającym lada dzień wybuchnąć strejku generalnym: w mieście panował wczoraj wzmożony ruch, gdyż wielotysięczne rzesze strejkujących przy sprzyjającej pogodzie wyległy na ulice miasta tworząc większe grupy zwłaszcza koło budynków pocztowych, koło domu robotniczego na ul. Dunajewskiego i na ul. Wolskiej w drodze do Sokoła przed którym odbywały się wiece. Strejkujący omawjali sytuacyę obecną w związku z odrzuceniem postulatów przez rząd i częściową militaryzacyę kolejarzy, oraz z rozpoczęciem akcyi SSS.

Budynek cechu rzeźników na ul. Potockiego, gdzie mieści się „główna kwatera" SSS.-owców, strzeżony był przez silne patrole policyi z karabinami, które odbywały również służbę wartowniczą przy urzędach pocztowych. Ulicami przeciągały wzmocnione patrole zarówno wojskowe, jak i policyi konnej i pieszej. Wozy z pocztą listową, rozwożone były przez SSS. pod osłoną wojska. Spokój nigdzie nie został zakłócony. Ożywiony ruch uliczny trwał do późnego wieczora.

* * *

Na krakowskim dworcu kolejowym nie panował wczoraj taki natłok podróżnych, co dni ubiegłych. Części przyczyną tego była sobota, a w znacznej mierze obawa publiczności przed możnością dalszego zastanowienia ruchu i groźbą niedojechania do celu podróży.

Z głównego dworca wyekspedyowano wczoraj następujące pociągi: pospieszny do Warszawy o 3.04 rano (2 godziny spóźnienia), osobowy do Kowla przez Kielce o 8.23 (23 minut spóźnienia), osobowy do Warszawy przez Częstochowę o 11.30 (40 minut spóźnienia), osobowy do Poznania o 12.10 (70 minut spóźnienia), do Zakopanego o 14.10 (45 minut spóźnienia). Nadto na wieczór przewidziane było odejście kilku dalszych pociągów w różnych kierunkach. W ciągu soboty przybyły do Krakowa pociągi z Warszawy, Poznania, Gdańska, Kowla i Lublina.

Pociągi tranzytowe przejeżdżały przez Kraków z ogromnem opóźnieniem. Również znacznemu opóźnieniu uległ ruch pociągów na linii Kraków—Warszawa i z powrotem. I tak pociąg pospieszny, który przybył z Warszawy do Krakowa o 9.10 rano miał przeszło 11 godzin spóźnienia, zaś pociąg osobowy, który nadszedł o 10.55 rano, miał 14 godzin spóźnienia.

Do strejku przyłączyli się wczoraj pracownicy biurowi, magazynowi i telegrafiści dyrekcyi kolei oraz urzędn. ruchu. Również zastrejkował personal urzędu cłowego na dworcu. Na peronie prócz wzmocnionych posterunków wojskowych widać było uwijających się akademików z SSS., zajętych załadowywaniem przesyłek pocztowych.

* * *

Zgodnie z zapowiedzią okólnika dyrekcyi Kolei w sprawie powołania kolejarzy z roczników 1883 do 1901 do służby wojskowej, rozpoczęły wczoraj na dworcach krakowskich urzędowanie lotne komisye wojskowe. Równocześnie dyrekcya kolei rozplakatowała w obrębie zabudowań stacyjnych wezwania pod adresem kolejarzy do stawienia się przed te komisye, celem otrzymania przydziału służbowego. Funkcyonaryusze kolejowi, którzy jawili sie przed komisyą, otrzymali opaski biało-czerwone na ramię i już jako wojskowi stanęli do służby. Większość objętych tem powołaniem nie jawiła się przed komisye; niejawiącym się władze wojskowe przeszlą wezwania do domów. Drugie obwieszczenie dyrekcyi kolei zawiadamia strejkujących, że w razie dalszego uchylania się od pracy zostaną im wstrzymane pobory służbowe.

* * *

Na głównej poczcie ruch był niemal zupełnie zastanowiony. Ani pakunków, ani listów pieniężnych nie przyjmowano. Przy okienku telegraficznem i przy sprzedaży znaczków pocztowych urzędowały akademiczki z SSS. Nadawać można było tylko telegramy urzędowe i prywatne w sprawach rodzinnych, niecierpiących zwłoki. Tylko przy nadawaniu pieniędzy urzędował funkcyonaryusz pocztowy. Listy zaległe i depesze roznosili przez cały dzień wczorajszy członkowie SSS., którzy opróżniali również skrzynki pocztowe z listami i ekspedyowali pocztę.

Po wykolejeniu pociągu w Szczakowej i zderzeniu w Ząbkowicach.

Dyrekcya kolei komunikuje:

Chwilowe zatarasowanie toru w Szczakowej, spowodowane wykolejeniem się parowozu pociągu pospiesznego Nr. 302, jakie miało miejsce w nocy z czwartku na piątek, podobnie jak chwilowe zatarasowanie toru w Ząbkowicach, spowodowane zderzeniem się 2-ch pociągów towarowych, zostało całkowicie usunięte. Tory są zupełnie wolne, a ruch odbywa się bez żadnych trudności. W jednym i drugim wypadku nie było żadnych ofiar ani poważniejszych strat materyalnych. Celem ustalenia przyczyn wypadku władze wszczęły śledztwo.

— PROMOCYA. P. Jerzy Gałecki, syn wojewody krakowskiego, urzędnik krakowskiego oddziału generalnej prokuratoryi Rzeczypospolitej polskiej otrzymał wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— SPIS LEKARZY KRAKOWSKICH. Miejski Urząd Zdrowia uprasza wszystkich lekarzy praktykujących w Krakowie bez względu na zajmowane przez nich stanowiska (lekarze wojskowi, rządowi, miejscy, fabrykanci itd.), aby najdalej do dnia 15 listopada zgłosili swoje adresy do Miejskiego Urzędu Zdrowia w celu sporządzenia nowego spisu lekarzy praktykujących w Krakowie.

— KOMENDA POLICYI PANSTWOWEJ NA KRAKÓW MIASTO mieści się obecnie w budynku policyjnym przy ulicy Siemiradzkiego, I piętro Nr. telefonu 149.

— SĘDZIWY I WSZECHSTRONNY ZŁODZIEJ. Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, aresztowano w Przegorzałach 60-letniego Michała Czecha woźnego firmy Rajal przy ulicy Wiślnej, który na szkodę swego pracodawcy, właściciela domu meblowego, dopuścił się szeregu kradzieży. W toku śledztwa ujawniono, że Czech okradał systematycznie również sąsiedni sklep Kuśmierczyka przy ul. św. Anny, nadto kawiarnię „Secesya" i cukiernię Noworolskiego w Sukiennicach. W mieszkaniu Czecha znaleziono cały magazyn różnych przedmiotów, pochodzących z okradzionych firm.

— PODCZAS POSTOJU „STREJKOWEGO" W pociągu, zdążającym z Płaszowa do Krakowa, gdy pociąg zatrzymał się na przestrzeni, skradziono pani Jadwidze Szamatównej kosz, zawierający materye i ubrania wartości kilkuset milionów.

— KAWALERSKA JAZDA SAMOCHODU. Wczoraj około godz. 4-tej popołudniu przez ul. Karmelicką przejeżdżał samochód Nr 1588 w szalonym pędzie, wywołując panikę wśród przechodniów. Kawalerską jazdę odbywało trzech młodzieńców z kobietą. Podobne zabronione policyjnie harce odbywają się coraz częściej na ulicach Krakowa, co zwłaszcza w deszczownym czasie naraża przechodniów na obryzganie błotem.

PAN RADCA SCHENKER HENRYK złożył 400 tys. mkp. na rzecz żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie, za co Wydział składa niniejszem serdeczne podziękowanie. 1779

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

SABINA MARIN — Nowy Sącz — zaręczeni — JOEL KLEINMAN — Wielopole

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

— Z TEATRU SŁOWACKIEGO. We środę 31 bm. wprowadza teatr im. Słowackiego dramat Morstina pt. „Święty". Role główne grają: pp. Wojdalińska, Bracki i Kułakowski, w tłumach bierze udział prawie cały personal oraz uczenice i uczniowie miejskiej szkoły dramatycznej. „Młynarz i jego córka". E. Raupacha grany będzie w niedzielę 4 listopada.

—Z BAGATELI. Dziś w niedzielę popoł. „Obłęd" wieczorem „Rozkosze przypadku". We wtorek o godz. 6 wiecz. „Wicek i Wacek" po cenach zniżonych dla młodzieży szkolnej.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł. „Złoty wiek rycerstwa", wiecz „Cyd".

Poniedziałek „Cyd".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela popoł. „Obłęd", wieczór „Rozkosze przypadku".

Z kraju.

KOWEL. (Uwolnienie aresztowanych). Przed kilku dniami uwolniono tu wszystkich aresztowanych w związku z wybuchem na Cytadeli warszawskiej. Łącznie uwolniono około 60 osób, z Kowla i powiatu, między nimi szereg najbardziej szanowanych obywateli, przywódców syońskich i działaczy społecznych.

„POSENER TAGEBLATT" ORGANEM STINNESA. „Gazeta Poznańska donosi, jakoby Hugo Stinnes nabył „Posener Tageblatt" wraz z drukarnią.

KOGO ARESZTOWANO W STOŁPCACH I GDZIE SZUKANO MATERYAŁÓW WYBUCHOWYCH? W związku z eksplozyą prochowni w Cytadeli władze przeprowadziły w Stołpcach masowe rewizye wśród ludności żydowskiej. Rewizye przeprowadzono także w bibliotece żydowskiej a nawet w Beth Hamidraszu gdzie wyjęto rodały z Aron Hakodesz i tam szukano materyałów wybuchowych. Zaaresztowano 6-ciu Żydów, którzy nic wspólnego z polityką nie mają. Nazajutrz ich uwolniono.

CIERPIENIA KANTA. „Krytyka czystego rozumu" zraził sobie wszystkich wokoło. Wybito mu szyby i połamano meble. Niedobrze, gdy Kant jest kamienicznikiem i ma lokatorów — ale wszystko to odnosi się do Kanta łódzkiego. Kant, właściciel domu przy ul. Aleksandrowskiej 14 w Łodzi, zameldował: że lokatorzy jego przybyli do jego mieszkania, pobili go dotkliwie i powyrzucali mu rzeczy z mieszkania. Sprawą potłuczonych szyb i połamanych mebli zajął się sędzia pokoju.

PODWYŻKA CENY PISM WARSZAWSKICH. Cena pism warszawskich została podniesiona o 50%. Egzemplarz gazety kosztuje obecnie 15 tys.

TYFUS BRZUSZNY W ŁODZI. Wydział zdrowotności publicznej w Łodzi notuje dziennie 15—20 wypadków tyfusu brzusznego wśród ludności.

STREJK GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM trwa w dalszym ciągu. Niektóre strejkujące grupy domagają się coraz natarczywiej od miarodajnych czynników zlikwidowania strejku. Przedstawiciele organizacyi robotniczych interweniowali w piątek 26 bm. u czynników rządowych w tym kierunku aby rząd doprowadził do porozumienia i zaproponował pracodawcom kopalnianym uregulowanie płac robotniczych według norm płac górników na Górnym Śląsku. Rokowania w tym kierunku mają się rozpocząć w czasie najbliższym.

„Hebrejski" czy „hebrajski"

Trudno zebrać na tak małej przestrzeni taką masę błędów, jaką nagromadził p. S. Spitzer w swej krótkiej notace w Nrze 249 „Nowego Dziennika" z dnia 20 bm. pod tytułem „Hebrejski czy hebrajski".

Motywy p. Spitzera, o ile nie są z gruntu fałszywe. 1) Pochodzenie wyrazu „ibri" jest dla naszej kwestyi zupełnie obojętne; a jednak należy zaznaczyć, iż Abraham nazywał się „ibri" nie dlatego, iż przyszedł w tamtej strony Jordanu, lecz dlatego, iż przyszedł z tamtej strony Eufratu. Zresztą geneza tego imienia sięga w czasy dawniejsze, niż biblia, bo dla nauki dzisiejszej nie jest wątpliwem, że wymienieni w listach z Tell—el—Amarna „Habiri" są identyczni z przodkami naszych Hebrajczyków.

2) Głównym dowodem na słuszność jego tezy są dla p. Spitzera słowa proroka Jonasza „Ibri anochi — Hebrejczykiem jestem". Że jednak nie posiadamy autentycznego dowodu, jak prorok Jonasz tłumaczył swe słowa na język polski, można także samo przyjąć, że powiedział on „Ibri anochi — Hebrajczykiem jestem" o ile zwykł był tłumaczyć każde swe słowo hebrajskie na język polski.

3) Nieprawda jest, jakoby Niemcy z konieczności tylko pisali „Hebräer" i jakoby pisownia „hebrajski" polegała na bezmyślnej transkrypcyi z niemieckiego. Gdybyśmy istotnie transkrybowali z niemieckiego, pisalibyśmy „hebrejski". Ale Niemcy wiedzą, dlaczego piszą „hebräisch", a my wiemy, dlaczego piszemy „hebrajski". —

Słowa „hebraisch", „hebrejski" itd. pochodzą wprawdzie od „ibri", ale przeszły już po drodze od biblii do nas przez kilka alembików językowych. Podstawą dla tych form jest palestyńsko—aramejskie tłumaczenie słowa „ibri", a oplewą ono „ebraia". Grecy utworzyli z tego słowa „Hebrajos" (hebrajski), „hebraidzo" (mówię po hebrajsku), „hebraisti" (po hebrajsku) itd. Język łaciński transkrybuje zawsze greckie „ai" przez „ae", stąd „Hebraeus". Niemcy piszą łacińskie „ae" przez „ä", stąd (a nie dla jakiejś nieistniejącej konieczności!) piszą oni „Hebräer", „hebräisch".

My zaś możemy pisownię tych słów oprzeć albo na brzmieniu greckiem, które jest pierwotniejsze i uzasadnione przez dyalekt palestyński — w takim razie „hebrajski". Albo też możemy kierować się formą łacińską, jak to robimy przeważnie (gr. Ptolomajos, łać. Ptolomaeus, pol. Ptolomeusz; taksamo: Hasmonejczyk, Makabejczyk, morze egejskie itd.) — w takim razie „Hebrejski".

Nie wiem jakie motywy kierowały krakowską Akademią Umiejętności, która w r. 1908 uchwaliła pisownię „hebrajski" i „Hebrajczyk". Nie ulega jednak wątpliwości, że ta pisownia jest słuszniejsza.

Dr. Jeremiasz Frenkel.

Przegląd gospodarczy.

Zagranica zwraca już uwagę na spadek polskich effektów.

Anormalne zjawisko spadku kursów akcyj przy równoczesnej silnej zwyżce walut zwróciło już na siebie uwagę zagranicznych kół finansowych, które przystąpiły do zakupna większych pakietów akcyj niektórych solidnych przedsiębiorstw polskich. Miarą zainteresowania się zagranicy tym stanem rzeczy niechaj będzie następujący artykuł „Prager Presse":

„Handel dewizami i efektami w Polsce idzie we wręcz przeciwnym kierunku. Dowodem tego jest fakt, że akcye mają dziś przy kursie dolara około 1.250.000 mk ten sam kurs co na wiosnę, gdy dolar był pięć razy tańszy. Innemi słowy akcye potaniały pięciokrotnie. Jeżeli nawet uwzględni się, że wiosna była okresem gorączkowej spekulacyi efektami, to jednak jest pewnem, że nizki stan akcyj na giełdach polskich nie odpowiada ich rzeczywistej wartości. Zdarza się, że suma akcyj niejednego dobrze ufundowanego przedsiębiorstwa ma niższą cenę niż same zapasy towarów i surowców. Wyjaśnienie tego zjawiska leży w ciągłej ucieczce przed marką i w dążeniu do ulokowania gotówki w stałych zagranicznych walutach, następnie zaś w panującym braku pieniędzy. Wypowiedzenie przez banki kredytu posiadaczom akcyj przyczyniło się również do zniżki efektów, gdyż słabsze jednostki były zmuszone zrealizować posiadane akcye podczas gdy szeroka publiczność, która przedtem hołdowała spekulacyi efektami odwróciła się od niej obecnie, sparzywszy się na ich spadku.

NABYWANE NIERUCHOMOŚCI W AUSTRYI PRZEZ OBYWATELI POLSKICH. Dotychczas nabywanie nieruchomości w Austryi przez obywateli polskich napotykało na trudności natury prawnej, wynikające z austryackiego kodeksu cywilnego. Wobec tego, że w umowie handlowej polsko-austryackiej przewidziane jest traktowanie obywateli polskich, nabywających nieruchomości w Austryi i odwrotnie, z jaknajdalej idącą życzliwością, obecnie wyższy sąd w Wiedniu przyznał obywatelom polskim prawo nabywania nieruchomości w Austryi. Wobec tego zarządzenia, Polacy będą traktowani narówni z obywatelami austryackiemi.

PRZEMYSŁ NAFTOWY. Dolno - austryackie Towarzystwo Eskontowe przystępuje do przekształcenia firmy Gartenberg et Schrezer, posiadającej rafineryę w Jaśle na Tow. Akc., przyczem Niederösterreichische Eskompt Gesellschast objąć ma znaczny portfel akcyi. Ponieważ firma Gartenberg et Schrezer posiada tylko rafineryę Niederöstrreichische Eskompt Gesellschaft stara się wciągnąć w tę kombinacyę „Uryckie Towarzystwo Naftowe" (dawniej Wiśniewski i S-ka), aby zapewnić tem samem dla rafineryi dostawy ropy. Według informacyi z kół naftowych ten ostatni projekt natrafił na trudności z powodu oporu Towarzystwa Uryckiego.

ZEZWOLENIE NA WYWÓZ ZIEMNIAKÓW. Rada ministrów zdecydowała zezwolić na eksport ziemniaków, zatrzymany w ostatnich czasach z uwagi na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Zezwolenie dotyczy tylko tych pozwoleń eksportowych, które wydane były przed ogłoszeniem zakazu wywozu żywności. Chodzi tu głównie o kontyngenty austryackie.

Drobne wiadomości gospodarcze

— **TYTOŃ** na rynku angielskim podrożał około 20 proc. w związku ze zwyżką cen australijskich surowców.

— **ZWIĄZEK** siedmiogrodzkich i rumuńskich młynów zabiega u rządu rumuńskiego o pozwolenie na wywóz 12 tysięcy wagonów mąki.

— **RZĄD WĘGIERSKI** przedłożył parlamentowi projekt rozwiązania Rady Skarbowej. Powołano ją w roku 1921 do życia, stawiając za cel sanacyę finansów. Zbiorowe ciało to nie spełniło swego zadania w najmniejszej mierze.

—**PROJEKT BUDŻETU** na rok 1924, który wnajbliższych dniach rząd czeski przedstawi parlamentowi do zatwierdzenia, po raz pierwszy nie wykazuje deficytu. Całokształt wydatków przedstawia się w sumie 16 i pół miliarda koron, pokrytych całkowicie dochodami. W porównaniu z budżetem z przed roku wydatki wykazują zmniejszenie o 2 i pół miliarda koron. Stoi to w związku z redukcyą wkładów inwestycyjnych.

— **DEPOZYTY** w czechosłowackich kasach oszczędności wyniosły z końcem września 10.710 milionów koron czeskich.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranzakcya 1,750 000—1.730.000. funty angielskie 7,815—7,700, franki złote w kupnie 334.000. pożyczka złota w kupnie 1.175—1,200, bony złote wszystkie serye 2 000—2,150—2,100.
Czeki: Belgia tranz. 88500—87200 Berlin tranz. 0.0600.1 Gdańsk tranz. 0.00001 Holandya tranzakcya ——— Londyn tranz. 7 8?0 600—7.747.500, Nowy Jork tranz. 1,750.000—1.720.000. Paryż tranzakcya 102.?00 Praga tranz. 51 880—51 000 Szwajcarya tranz. 311.?00 —305 ?00 Wiedeń tranz. 2160—2132 Włochy tranz. 78500—78000

Warszawa 27 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski. Kraków 5?0—575—560, Bank Przemysłowy Lwów 175-195-192½, Bank Zw. Sp. Zar Poznań 500 575 Puls 115—125 Wildt 160—170—175, Cukier, Warszawa 2600—3100—3000, Cegielski 290—260—255, Ursus 300—355, Parowozy 140—175—155, Zawiercie 125000—142500—14000, Żegluga 34—32—25, Polska nafta 125—120—115, Siła i Światło 285—300—275, Ćmielów 450, T. P. G. 2860, Starachowice 950—1 00 Pocisk 300—260—325, Zieleniewski 7000—7100, Żyrardów 115000—157500—140000, Chodorów 1650—1850.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 27 bm. (PAT.) Berlin za 1 miliard 0,06½ (00000000006), Holandya 218.50 (218½), Nowy Jork 560.75 (561½), London 25.25 (25.12), Paryż 33.32 (32.56), Medyolan 2240 (25.25), Praga 16.56 (16.55), Budapeszt 0.03.02 (0.03.02), Bukareszt 262 (265), Belgrad 6.40 (6.50), Sofia 5.?0 (5.?0). **Warszawa 0.0001½ (0.0001½)** Wiedeń 0.0078? (0.0078¾) Austr. korona stempl. 0.0079 (0.0079).

Giełda praska.

Praga, 26 października. PAT. Dewizy: Amsterdam 1366¼, Berlin 3 za 10 miliardów, Chrystiania 545, Kopenhaga 617, Sztokholm 925, Zurych 626, Londyn 156¼, Nowy Jork 3470, Wiedeń 185, marki niemieckie —.—, marki polskie —.—, Paryż

Marka polska.

Budapeszt. Dn. 27 bm. PAT. Marka polska (za 100 marek) 1,00—1,50.

Berlin. Dn. 27 bm. PAT. Marka polska 33150—34.850.

TELEGRAMY.

Nowy rząd nadreński.

Paryż. Dn. 27 bm. PAT. Journal donosi, że ukonstytuował się tymczasowy rząd nadreński w następującym składzie:

Kierownictwo i tytuł komisarza wykonawczego Matthes, minister spraw zagranicznych i handlu Merzen, minister skarbu dr Wolterhoff, minister praw wewnętrznych Liebieng, oświata i wyznanie dr Kremers, komunikacyi dr Mueller, sądownictwo adw. Kleber, rolnictwo i aprowizacya Simon.

Rokowania Bawaryi z rządem Rzeszy.

Berlin. PAT. Tel. Union donosi, że między rządem berlińskim a bawarskim prezesem Rady ministrów Knillingem toczą się rokowania za pośrednictwem posła Pragera. Generalny komisarz Kahr oświadczył, że nie zamierza wchodzić w żadne układy z obecnym rządem Rzeszy.

Cele przyjazdu do Polski p. Wigdora Kohna.

O prawo tranzytowe Rosyi.

Sin. **Warszawa.** (Telefonem) Wczoraj przybył do Warszawy p. Wigdor Kohn, b. poseł rosyjski w Berlinie celem nawiązania rokowań handlowych z rządem polskim. P. Kohn złożył bilet wizytowy u premiera Witosa oraz u ministra spraw zagr. p. Seydy. W poniedziałek odbędzie p Kohn konferencyę prawdopodobnie już z p. Dmowskim. Rokowania toczyć się będą głównie dokoła sprawy tranzytu towarów rosyjskich przez Polskę, w czem sowiety napotykały dotąd na znaczne trudności ze strony władz polskich.

Wzamian za uzyskanie prawa tranzytu obiecuje Rosya Polsce uprzywilejowanie w tranzytach handlowych, oraz udział w zyskach tranzakcyi.

Nadto omawiane będą sprawy związane z chaosem w Niemczech.

Konferencye p. Barlickiego.

Sin. **Warszawa.** (Telef.) Poseł Barlicki odbył wczoraj szereg konferencyi z przywódcami Chadeków. Krążą wieści, że konferencye te mają na celu osiągnięcie kompromisu strejkujących z rządem.

Strejk pracowników miejskich w Warszawie.

Sin. **Warszawa.** (Telefonem). **Dzisiaj wybuchł** tutaj strejk pracowników miejskich, który ogarnął wodociągi, kanalizacyę, szpitale miejskie i straż ogniową. Tak zwana praca konieczna jest wykonywana. Strejk potrwać ma 24 godzin. Komitet strajkowy rozpoczął pertraktacye z prezydentem miasta Jabłońskim.

Koleje w Warszawie.

Warszawa (AW). Strejk kolejowy na terenie dyrekcyi warszawskiej trwa nadal. Pociągi kursują według rozkładów z niewielkiem opóźnieniem, prowadzone przez wojskowych maszynistów dyrekcyi wileńskiej i poznańskiej. Pociągi podmiejskie ograniczono do połowy.

Milionówka.

Sin. **Warszawa.** (Telefonem). Na wczorajszem losowaniu milionówek padła wygrana na numer 314.903.9.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W poniedziałek wybuchnie strejk generalny w Krakowie?

Jak słychać, wczoraj zapadła w Krakowie uchwała wszystkich związków zawodowych, zgrupowanych koło PPS., w sprawie urządzenia jednodniowego generalnego strejku w Krakowie. Strejk ten ma odbyć się w poniedziałek i zamanifestować solidarność całej klasy robotniczej ze strejkującymi kolejarzami i pocztowcami. Podobno mają stanąć w tym dniu prócz fabryk również robotnicy elektrowni, gazowni i tramwaju oraz zecerzy wobec czego we wtorek nie wyszłyby gazety.

Autentyczności tej informacyi nie mogliśmy stwierdzić, gdyż przywódcy PPS. i redakcya „Naprzodu" uchwałę tę otaczają tajemnicą. Czy dyskrecya ta nie stoi w związku z pertraktacyami posła Barlickiego z Chadecyą, o których donosimy na innem miejscu?..

Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Waszyngton, 27. 10 PAT. Były senator Kellog mianowany został ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Dymisya gabinetu holenderskiego

Powodem — odrzucenie planu tworzenia floty indyjskiej.

Haga. PAT. Izba odrzuciła projekt utworzenia floty indyjskiej wobec czego gabinet podał się do dymisyi.

Stała waluta w Niemczech.

Berlin, 27 10 PAT. Jutro po raz pierwszy wprowadzony będzie w obieg nowy środek płatniczy o wartości stałej mianowicie odcinki pożyczki złotej, które celem umożliwienia szerszym warstwom nabywania ich opiewać będą na mniejsze sumy a mianowicie na sumę 1 dolara, pół dolara, jedną czwartą dolara i jedną dziesiątą dolara. Banki berlińskie otrzymały dziś od Banku rzeszy odcinki pożyczki złotej na ogólną sumę 100 tysięcy dolarów, jutro magistrat berliński puszcza także w obieg pieniądze miejskie o trwałej wartości na sumę trzech milionów marek złotych.

Berlin, 27. 10 PAT. Z powodu zaprowadzenia nowej waluty o trwałej wartości odbędzie się w najbliższych dniach u ministra pracy konferencya z przedstawicielami związków zawodowych co do porozumienia się co do sposobu w jaki sposób mają być obliczane wypłaty pracownikom na podstawie nowej waluty.

Wyjaśnienie w sprawie militaryzacyi.

Warszawa, 26. 10 PAT. W związku z szerzonemi wiadomościami o rzekomej militaryzacyi PKP. w okręgach objętych strejkiem zaznaczyć należy, że militaryzacya ta zupełnie nie ma miejsca. Ministerstwo spraw wojskowych powołuje tylko pewne roczniki na ćwiczenia rezerwistów, a ponieważ kwalifikowany personal kolejowy ma tylko pełnić służbę w wojskowych formacyach kolejowych, wobec tego władze wojskowe przydzielają powołanych na ćwiczenia rezerwistów do służby na kolejach państwowych. Personal maszynistów, powołany dotychczas pod broń w okręgach dyrekcyi małopolskiej, stawiał się chętnie na wezwanie.

Drobne ogłoszenia.

LOKAL

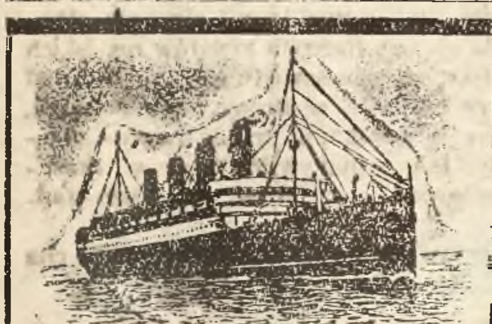
z kilku ubikacyj ze sklepem frontowym, telefonem do odstąpienia, ewent. dla wspólnego przedsiębiorstwa. Wiadomość Grzegórzecka 4, III. p. na prawo

Kilimy tylko zagraniczna wełna największy wybór. Gołębia 3 lub Karmelicka 46 **Bobrowska.** 1593

PIECE SZAMOTOWE
„DAUERBRAND"
do ogrzewania ubikacyi poleca
S. SATTLER
Kraków, Stradom 18.

Sklep frontowy 1210

przy ul. Dietlowskiej w pobliżu ul. Stradom wraz z towarem do odstąpienia. Zgłoszenia pisemne pod „4000 dolarów" do Ad. N. Dz.



KRÓLEWSKO-HOLENDERSKI-LLOYD
Kraków, ul. Szpitalna L. 30
1776 **(Hotel Pollera). Tel. 4024.**

Najdogodniejsza i najtańsza przeprawa

do Argentyny i Brazylii

na naszych najszybszych okrętach. Najbliższe transporty naszymi okrętami:
Gelria 21 listopada. **Orania** 5 grudnia. **Zeelandia** 19 grudnia.
Królewsko-Holenderski-Lloyd, Kraków, Szpitalna 30.

Komisowy skład skór
W. REDO
Kraków, ul. Brzcka 17. Tel. Nr. 4484.
Reprezentacya Zakładów Garbarskich
I. C. H. BLUNCK S. A.
W WARSZAWIE
utrzymuje na składzie
Skóry miękkie i twarde, meblowe i galanteryjne, oraz 1771
pasy transmisyjne.

Lokal sklepowy składający się z 3 ubikacyj frontowych w Podgórzu, Rynek gł. do odstąpienia, oraz poszukuje się spólnika do frontowego sklepu, przy ul. Katarzyny, celem założenia jakiegokolwiek interesu. Zgłoszenia „Miodosytnia", ul. Krakowska L. 26. 1205



KUNEROL 1485

przewyborny tłuszcz roślinny
zawiera 100% czystego tłuszczu z orzechów kokosowych.
Przedstawiciel: **M. VORZIMMER, KRAKOW.**

KRAKOWSKI PRZEMYSŁ KAWOWY
1746 **„MOKKA"**

dawniej fabryka konserw Ignacego Hollaendera, założona w Tarnowie w r. 1893 **Sp. z ogr. odp.,** po przeprowadzonej reorganizacyi i zamianie firmy na sp. z ogr. odp. przeniesioną została do Krakowa. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabrykacya konserw kawowych i innych surogatów kawowych, oraz mechaniczne palarnie kawy. Fabryka mieści się w nowych własnych budynkach i jest zaopatrzona w maszyny i motory najnowszego systemu. Monatrz na ukończeniu. — Zgłoszenia o zastępstwa przyjmuje Zarząd **Kraków, XXII., Rękawka 32.**

Poszukuje się fachowca

z działu instrumentów chirurgicznych i artykułów sanitarnych, jako pomocnika handlowego, któryby zajął się również ekspedycyą zamówień. Zdolne siły zechcą zgłosić się pod „Chirurgia" do biura Dzienników „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 1775

KROJE WYTWORNE i PRAKTYCZNE
Dla Pań, Panów i Dzieci. 1716
Album mód na zimę 1923/4
wraz z tablicą krojów do nabycia we wszystkich księgarniach miejskich i kolejowych.
Do każdego modelu gotowy krój
na składzie we firmach:
„Ruch", Kraków, Szczepańska 9.
Gebethner i Ska, Zakopane.
Beno Kutner, Katowice. Księgarnia Polska, S. A., Królewska Huta, Tarnowskie góry, Mysłowice. T. Jakubowska, Nowy Sącz.

Wszelkie przedmioty srebrne i metalowe
reparuje i odnawia gruntownie
Wytwórnia wyrobów srebrnych i metalowych
Feil, Sp. z o. o., Kraków, Zielona 5
Złocenia, srebrzenia i oksydowania przedmiotów 1199 **po cenach przystępnych.**

NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD ZAGRANICZNEGO PRAWDZIWEGO
LINOLEUM
do wykładania całych ubikacyi, jakoteż
DYWANY, CHODNIKI I DYWANIKI
przed umywalnie z linoleum
A. NUSSBAUM
Kraków, ul. Dietlowska L. 45.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych
W KRAKOWIE
PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

„ELDA"
Fabryka w Radomyślu wielkim
poleca perfumy, brylantyny, pudry, wody kolońskie pierwszej jakości po cenach najniższych. 954
Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.